

Wiadomości wilcze

O wilkach w Polsce pisze się różnie, często źle i nieprawdziwie. Wilk w Polsce jest pod całkowitą ochroną, ale podejmowane są liczne kroki, by tę sytuację zmienić. W negocjacjach z Unią Europejską Polska zabiega o wyjątki w tzw. dyrektywie habitatowej, które by zezwoliły na strzelanie do wilków. Poniżej dwie, jakże różne wiadomości „wilcze”.

Pod Toruniem zamieszkały wilki.

Między Toruniem a Wiślicą leży Nadleśnictwo Dobrzejewice. Miejscowi leśnicy znaleźli na śniegu tropy wilków, niektórzy nawet widzieli wilki. Nadleśniczy z Dobrzejewic twierdzi, że wilki upodobały sobie Zieloną Kępę na Wiśle, bo tam znaleziono najwięcej tropów. Według leśników jest to samica z rocznym młodym. Skąd przyszły wilki? Prawdopodobnie z Mazur, bo znany jest taki szlak migracji gatunku. Wojewódzki konserwator przyrody w Bydgoszczy nie jest przeciwnikiem wilków i cieszy się, że wilki zadomowiły się w tym regionie, choć to dopiero zalążek wilczej rodziny.
(na podst. nadesłanych informacji - omn.)

Pod Gorlicami żyje największa na świecie populacja wilków.

Tak informuje „Gazeta Gorlicka”. Gazeta podaje, że w 1996 roku w nadleśnictwach Łosie i Gorlice było 29 wilków, w 1997 - 49, 1998 - 47, w 2000 - 46, a w 2001- 41 wilków. Według tej samej gazety wilki zagryzają wszystkie inne chronione gatunki zwierząt, a ponadto roznoszą wściekliznę i parch [niezorientowanych informujemy, że wilki niezmiernie sporadycznie chorują na wściekliznę, natomiast zabijając wściekłe lisy i inne zwierzęta eliminują przypadki tej choroby - red.]. Według prezesa koła łowieckiego „Dzik”, cytowanego w gazecie, wilki wytepiły takie gatunki jak ryś, żbik a nawet dzik. Gazeta kończy artykuł stawiając dramatyczne pytanie, czy w gorlickiej faunie ma być miejsce dla wszystkich gatunków, czy tylko dla „świętego wilka”?

Czytelnik „Dzikiego Życia” z Gorlic przysłał do naszej redakcji list, który wysłał do „Gazety Gorlickiej”, komentując wiadomości zawarte w jej artykule. Oto fragmenty tego listu:

[...] Tekst „Największa populacja wilka na świecie w gorlickich lasach?” zamieszczony w marcowym wydaniu trudno przyjąć bezkrytycznie. Obawiam się, że wyrażone w nim poglądy mogą być nieco archaiczne, a nadanie im charakteru naukowego może okazać się kompromitacją. Sugerowanie rekordu świata w odniesieniu do liczebności wilka w gorlickich lasach wypada chyba traktować wyłącznie w kategorii żartu. Z opublikowanego zestawienia bynajmniej nie wynika, że populacja wilków wzrasta, ale że ten wzrost nastąpił (o ile rzeczywiście nastąpił) kilka lat temu, bo w roku 1997. Odtąd stan utrzymuje się mniej więcej na jednakowym poziomie, a nawet nieznacznie w tym roku spadł. Poza tym nie określono, czy są to wilki stale bytujące, czy też wzięto pod uwagę zachodzące z innych terenów, a jest to zasadnicza różnica.

Co do precyzji wyliczeń również można mieć sporo wątpliwości, gdyż rewiry łowieckie wilków nie pokrywają się z granicami administracyjnymi. Terytorium jednej wilczej grupy wynosi 90-350 km², gdy tymczasem średnio obwody łowieckie obejmują tylko 50 km², a powierzchnia nadleśnictw to przeważnie 170 km². Nie chcę szczegółowo omawiać systemu inwentaryzacji stosowanego w naszych lasach, ale jak wykazują rezultaty niezależnych badań liczba wilków jest zawyżana z reguły 2-2,5 razy, co oczywiście wynika ze schematycznego liczenia, bez uwzględnienia biologicznych zależności. Żeby nie być gotosłownym napomknę, że część leśników i myśliwych szacowała populację wilka w Małopolsce w 2000 roku na ponad 200 sztuk, Urząd Wojewódzki posiadał dane o 160, a specjaliści z Zakładu Ochrony Przyrody PAN oceniali stan na 80 osobników.

„Gazeta Gorlicka” nie tylko nie zadała sobie trudu skonfrontowania uzyskanych danych, ale nawet opatrzyła je w pewnym stopniu tendencyjnym komentarzem. [...] Pragnę przypomnieć, że w grudniu 1988 roku Gazeta podawała w artykule zatytułowanym: „Wigilia w lesie”, że „.../ wilków gorlickich będzie 12-15, z wizytującymi z terenów krośnieńskich i słowackich ponad 20”. Tymczasem obecnie twierdzi się, że wilków w tymże roku było 47, czyli trzykrotnie więcej. Podobno obie wersje pochodzą

z tego samego źródła. Dla bezstronnego obserwatora wygląda to na manipulację [...] Mógłbym zgodzić się ze stwierdzeniem, że obecność wilka jest dylematyczna. Owszem. dylematyczna jest także obecność innych gatunków np. jeleni, bobrów, dzików itd. Najbardziej dylematyczna jest obecność samego człowieka, zwłaszcza kiedy przyznaje, że obecność wilka jest do zaakceptowania - szczególnie w zoo. [...]

Bogdan Gorczyca

Redakcja „Dzikiego Życia” rozmawiała w kwietniu z dyrektorem Magurskiego Parku Narodowego. Usłyszeliśmy od niego, że jedyny problem z wilkami na terenie Parku polega na strzelaniu do wilków, które przekraczają granicę ze Słowacją i tam są zabijane. W Parku jest bardzo dużo jeleni. Pytaliśmy o szkody od wilków wśród zwierząt domowych i dowiedzieliśmy się, że na 500 owiec, w ciągu roku przez wilki zostały zabite tylko dwie. Czyżby te niewielkie szkody od wilków w regionie, gdzie występuje ich „największa populacja na świecie” wiązały się z faktem, że na terenie parku narodowego nie płaci się odszkodowań za zwierzęta zagryzione przez wilki? - red.